

Opinia dotycząca działalności naukowo-badawczej
i osiągnięć artystycznych dr Zofii Oslislo-Piekarskiej
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki,
sporządzona na prośbę Rady Doskonałości Naukowej

Rozważna i pragmatyczna O typografii Zofii Oslislo-Piekarskiej

Nieczęsto się zdarza by aktywnie działający projektant graficzny przedmiotem swoich akademickich habilitacyjnych aspiracji uczynił rezultaty działań kolektywnych, projekty powstałe w wyniku współpracy i dialogu z innymi partnerami o podobnych zainteresowaniach twórczych, choć podzielonych kompetencjach. Jeszcze rzadziej czerpie z tego satysfakcję na tyle dużą by ujawniać ją w swojej refleksji na temat uprawianej dyscypliny sztuki. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w wypadku dokumentacji habilitacyjnej pani Zofii Oslislo-Piekarskiej, akcentującej rolę typografa w zespołach interdyscyplinarnych na przykładzie wybranych realizacji.

Habilitantka jest absolwentką Wydziału Projektowego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, gdzie w 2009 roku obroniła z wyróżnieniem pracę magisterską na kierunku Projektowanie Graficzne. W tymże samym roku uzyskała tytuł magistra (również z wyróżnieniem) na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na kierunku Kulturoznawstwo. Zatem interdyscyplinarność oraz poszukiwanie nowych horyzontów dla własnych badawczych pasji i praktyki projektowej wpisane były w osobowość habilitantki już od początku jej akademickiej kariery. W tę osobowość wpisana jest też tożsamość kulturowa Śląska, czego dowodem stała się rozprawa doktorska pani Zofii zatytułowana „Nowi Ślązacy. Miasto, dizajn, tożsamość”, zrealizowana i obroniona w 2014 roku pod promotorską opieką prof. Tomasza Bierkowskiego.

Pierwsze wyzwania związane z dydaktyką artystyczną podjęła habilitantka już w 2008 roku przyjmując pracę w charakterze asystentki-stażystki w rodzimej Uczelni w pracowniach: Liternictwa i Typografii oraz Rysunku, Malarstwa i Kompozycji. Po roku otrzymała angaż na stanowisko asystentki, na którym to stanowisku pracowała do 2014 roku (poszerzając dotychczasowy zakres obowiązków także o asystenturę w Pracowni Publikacji Cyfrowych). Naturalną konsekwencją obronionego doktoratu był awans na stanowisko adiunkta i praca od 2014 roku w Pracowni Liternictwa i Typografii pod kierunkiem prof. Tomasza Bierkowskiego.

Przedstawiona do recenzji dokumentacja habilitacyjna pani Zofii Oslislo-Piekarskiej obejmuje bardzo starannie zredagowany, formalnie zintegrowany i precyzyjnie wyedytowany w druku zestaw publikacji: *Autoreferat* (60 stron w formacie 194 x 260 mm w oprawie miękkiej, szytoklejonej) oraz *Wykaz dorobku naukowego i projektowego* (96 stron w tymże formacie i oprawie). Dokumentację uzupełniają: oświadczenia współtwórców trzech wskazanych projektów oraz zapis cyfrowy dokumentacji na nośniku pamięci pendrive USB. Zwracam uwagę na formę tych publikacji (które same w sobie stanowią interesujący wyrafinowany projekt edytorski), bo uwiarygadniają one profesjonalne kwalifikacje habilitantki, a nie tylko inwentaryzują treści wymagane procedurą (co niestety ostatnio staje się normą także w uczelniach artystycznych). Widać od razu, że mamy do czynienia z twórcą, którego deklaracje związane z uprawianą dyscypliną sztuki mają pokrycie w profesjonalnej praktyce.

Praktyka projektowa, praca dydaktyczna i działalność badawcza to trzy podstawowe obszary aktywności składające się na pracę zawodową pani Zofii Oslislo-Piekarskiej.

„Staram się zachować między nimi równowagę i wzajemne przenikanie, aby optymalnie wykorzystywać doświadczenie badawcze w pracy projektowej i dydaktycznej. (...) Postrzegam rolę projektanta jako mediatora w komunikacji pomiędzy twórcą treści i ich odbiorcą” – czytamy w jej habilitacyjnej autorefleksji. To bardzo zwięzły, syntetyczny tekst skupiony na prezentacji dokonań i założeń towarzyszących ich powstawaniu, zapraszający czytelnika do konfrontacji z załączonym w portfolio materiałem ikonograficznym, ale nie narzucający punktu widzenia twórcy, raczej ujawniający przyjętą metodologię rozwiązywania podejmowanych zadań projektowych i skutki jej zastosowania. Rzeczowość i higiena myśli wyznaczają charakter tej narracji. Jest ona zapewne odzwierciedleniem charakteru samej projektantki, konsekwentnie i – jak się wydaje – bezkompromisowo poszukującej racjonalnych przesłanek dla własnych działań twórczych.

Te działania koncentrują się na obszarach związanych z typografią. „Moją domeną projektową jest edytorstwo – zwierza się habilitantka – lwią część prezentowanego portfolio stanowią projekty książek, katalogów i albumów, które zwykle wykonuję samodzielnie lub w małych zespołach. Nie stronię jednak od innych wyzwań i podejmuję się również projektów związanych z wizualizacją danych, identyfikacją wizualną, wystawiennictwem oraz systemami informacji miejskiej. Wspólnym mianownikiem wszystkich tych działań jest typografia, w której się specjalizuję”.

Działając jako niezależna projektantka od 2009 roku zrealizowała ponad 100 wdrożonych projektów (w tym ponad 50 książek i wydawnictw) przeważnie dla instytucji kultury, instytucji zajmujących się edukacją oraz dla środowisk samorządu lokalnego. Są wśród nich: Instytucja Kultury *Katowice Miasto Ogrodów im. Krystyny Bochenek*, Instytucja Kultury *Ars Cameralis Silesiae Superiors*, Dom Oświatowy Biblioteki Śląskiej, Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Urząd Miasta Katowice, Uniwersytet Śląski, Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, Muzeum Warszawy, Muzeum Śląskie i Muzeum Miejskie w Tychach. Już sama ich lista pozwala na wniosek, że projektantka cieszy się zaufaniem podmiotów traktujących działalność wydawniczą jako istotną część swojej misji i aspiracji, bądź też kreujących za jej pośrednictwem swój wizerunek i rangę prowadzonej działalności kulturotwórczej. Pani Zofia nie zawodzi ich oczekiwań. Warto też podkreślić aktywne uczestnictwo habilitantki w działalności wydawniczej macierzystej Uczelni zarówno w roli projektantki poszczególnych publikacji, ale także inicjatorce nowych projektów wydawniczych. Każda z prezentowanych w dokumentacji dorobku projektowego realizacji edytorskich zwraca uwagę

bardzo wyrafinowaną strukturą typograficzną, znakomitą organizacją płaszczyzny stronicy i całej architektury publikacji, ale także dbałością o nadanie każdej z nich cech indywidualnych określonych specyfiką tematu. Można powiedzieć, że troska o „literę” nie zabija „ducha” narracji ani tej literackiej, ani ikonograficznej, co zdarza się czasem, gdy modularna struktura kompozycji traktowana jest dogmatycznie i bez wyczucia. Przejrzysta geometria kompozycji, formalna spójność i oszczędna dyscyplina układu typograficznego pozwalają budować logiczną strukturę publikacji dobrze służącą wzajemnej interakcji między materiałem ikonograficznym a sekwencjami tekstu. W projektach pani Zofii typografia nie „grzęźnie” w komórkach gridu, oddycha miarowo, ale nie usypia czytelnika. Widać, że projektantka znakomicie czuje materię książki, doskonale nawiguje pomiędzy świetnie hierarchizowanym tekstem a sekwencjami obrazu, sprawiając, że czytelnikowi, poza komfortem i efektywnością przyswajania treści, towarzyszy też przyjemność obcowania z wysublimowaną formą edytorską. Przy lekturze i oglądaniu przedstawionej dokumentacji odniosłem wrażenie, że habilitantka bardzo dyskretnie, ale konsekwentnie stara się zachować subtelny dystans między sobą jako kreatorem artefaktów (także tych edytorskich), a rolą artystycznego interpretatora podejmowanych w twórczości wątków tematycznych. Piszę o tym, bo przypomina mi się znana wypowiedź Imry Boom, która komentując własną twórczość w zakresie edytorstwa, zaznaczyła różnicę między projektantem książki, a „bookmakerem”. Myślę, że twórczość graficzna pani Zofii Oslislo-Piekarskiej jest dobrze rozumianym świadomym projektowaniem książki, ziszczającym skutecznie designerski paradygmat „podążania formą za funkcją”. Dodam: efektywnie i efektownie. Nie ma wśród prezentowanych w wyborze habilitantki projektów książek realizacji chybionych. Najciekawsze z nich pozwolę sobie wymienić: katalog *Jake & Dinos Chapman. W królestwie bezrozumności, Wulkan i wiersz* – wybór esejów Dursa Grünbeina, album *Czyste niebo cały dzień* – Marian Oslislo, *Franciszek Wyleżuch* – monografia z serii wydawniczej *Artyści Tyscy*, album *Śląskie, Kierunek Gruba, Fajrant. Ala ma pióro i Lepikon. Ala ma fonta, Z piaskowca i marmuru. Dzieła mistrza Pokornego, Ikony dizajnu w województwie śląskim, Symbolika zaślubin, Malarstwo, fotografia, film Lászla Moholoya-Nagya*, folder *Katowice. Miasto Muzyki UNESCO* i zrealizowany w zespole projekt *Wniosek Katowic w Konkursie o Europejską Stolicę Kultury 2016*. W starannie dokonanej publikacji pani Zofia prezentuje ponad 30 realizacji edytorskich. Każda z nich – jak już wspominałem – jest świadectwem dojrzałego profesjonalizmu i kreatywnego rozwiązywania problemów związanych ze sztuką projektowania książki. W wymienionych przeze mnie kilkunastu realizacjach habilitantka uzyskała – moim zdaniem – najciekawsze rezultaty, łącząc powinności wobec klienta i odbiorcy z poszukiwaniem indywidualnych środków ekspresji, ale na „miarę” tematu. Można by powiedzieć, trawestując terminologię jurorów jazdy figurowej na lodzie, że w tych realizacjach wartość techniczna i kombinatoryka „figur obowiązkowych” najlepiej służą artystycznemu wyrazowi całego prezentowanego układu. Kontynuując przez chwilę tę metaforykę powiedziałbym, że projektantka unika efekciarskich ewolucji typograficznych, ale skupia uwagę odbiorcy harmonią kompozycji i doskonałym wykorzystaniem przestrzeni publikacji. Bez ekstrawagancji, a mimo to oryginalnie. Taki styl i kultura typograficzna zostały zauważone i docenione nie tylko przez wydawców, ale także koneserów sztuki pięknej książki. Pani Zofia jest laureatką kilku nagród i wyróżnień w tej dziedzinie, m.in. „Certificate of Typographic Excellence” w 59. Konkursie Type Directors Club za publikację „Fajrant” (2013), Nagroda w 53. Konkursie PTWK *Najpiękniejsze Książki Roku 2012* w kategorii *Podręczniki* za „Fajrant” oraz Wyróżnienie w tejże edycji konkursu w kategorii *Albumy* za „Czyste niebo cały dzień – Marian Oslislo”, a także Wyróżnienie w 61. edycji konkursu PTWK *Najpiękniejsze Książki Roku 2020* i nominacja do nagrody *Śląska Rzecz 2020* za „Kierunek Gruba / Chemin des Maines”.

To samo wyczucie formy i przestrzeni kreacji odnajdziemy w jej samodzielnych i zespołowych realizacjach z zakresu identyfikacji wizualnej, wizualizacji danych i wystawiennictwa. Habilitantka udowadnia w nich jak, znacząca dla skutecznej wizualnej komunikacji jest świadomie dobierana i precyzyjnie artykułowana typografia.

Taki kapitał indywidualnych dokonań i profesjonalnych kompetencji czyni habilitantkę wiarygodnym i pożądanym specjalistą dla każdego zespołu twórców zaangażowanych w złożone zadania projektowe przekraczające logistycznie czy merytorycznie możliwości samodzielnej realizacji. Także te wymagające wielowątkowej analizy i wyjątkowego poczucia odpowiedzialności ze względu na skalę, zasięg i przewidywane skutki społeczne. Zaangażowanie odpowiedzialnego twórcy w tego typu wyzwania z pewnością sprzyja porządkowaniu otaczającej nas ikonosfery i w konsekwencji przynosi pozytywne impulsy dla szeroko rozumianej kultury wizualnej i komunikacji społecznej. Podkreśliłbym, często niedocenianą w powszechnym odbiorze, kwestię odpowiedzialności projektanta za kształtowanie nie tylko estetyki środowiska, ale także współczesnych kodów porozumienia w kulturze (nie tylko wizualnej). Pani Zofia Oslisło-Piekarska ma wszystkie kwalifikacje i cechy osobowości niezbędne, by takim wyzwaniom sprostać. Składają się na nie (poza profesjonalnymi kompetencjami), podkreślana wcześniej, świadomość odpowiedzialności projektanta, poznawcza pasja, zdolność metodycznego, ale i innowacyjnego, interdyscyplinarnego myślenia a także otwartość na dialog z odbiorcą i partnerem w procesie projektowym.

Jej decyzja o wskazaniu osiągnięć zespołowych w niniejszym postępowaniu jest więc wyborem świadomym, nie wynikającym z braku samorealizacji w dokonaniach indywidualnych, ale z poszukiwania wyzwań interdyscyplinarnych, w których typograf może mieć istotny wpływ na otaczającą rzeczywistość, „czuć sprawczość swoich działań i obserwować pozytywne zmiany w otoczeniu”. Jest to decyzja tyleż odważna, co – w przypadku pani Zofii – całkowicie zrozumiała.

Wskazaniem przez habilitantkę dziełem jest dokumentacja: *Roli typografa w zespołach interdyscyplinarnych na przykładzie projektów: The Insets Project. Problems of Diacritics Design for Central European Languages* – projekt badawczy i edytorski (2016), *Apetyt na radykalną zmianę. Katowice 1865–2015* – projekt wystawienniczy (2015), *System Informacji Miejskiej dla Katowic (cz. I. Tablice ulicowe i numeryczne)* – projekt z zakresu komunikacji wizualnej (2021).

Habilitantka rzetelnie dokumentuje swój udział w wymienionych projektach, potwierdzając jego zakres oświadczeniami współtwórców. Nie ma sensu – moim zdaniem – separować wątków i decyzji projektowych podejmowanych i realizowanych „własnoręcznie” przez habilitantkę, ponieważ istotą strategii zespołowej jest skuteczna, twórcza „interakcja” członków zespołu, dająca w rezultacie efektywne rozwiązanie problemu. Brzmienia kwartetu, powiedzmy KRONOS Quartet, nie analizuje się osobnymi partiami skrzypiec, altówki i wiolonczeli (choć każdy z członków zespołu to wybitny muzyk), ale ich wzajemną harmonią czy interferencją. W przypadku prezentowanych zespołowych dokonań pani Zofii, możemy mówić o pełnej harmonii działań badawczych i projektowych, których rezultat budzi szacunek. Zaletą tej pracy habilitacyjnej jest właśnie zwrócenie uwagi na zdolność twórczego wpisywania się artysty-projektanta w działania zespołowe, wykorzystujące wspólny potencjał i dopełniające się kompetencje uczestników projektu. W refleksji zamykającej habilitacyjną dokumentację czytamy: „Praca projektantki może wydawać się samotnym zajęciem (...). Jednak osobiście postrzegam tę pracę jako relację i współpracę zespołu. Czasem jest on niewielki – obejmuje autora, wydawcę, redaktora, drukarza, czytelnika – często dużo większy, gdy nawet zadania projektowe podzielone są między poszczególnych członków, bo

wymaga tego skala przedsięwzięcia. Bardzo ważną kompetencją, którą moim zdaniem powinien posiadać projektant, jest umiejętność słuchania (...).” Myślę, że praca w zespole służy rozwijaniu tej umiejętności słuchania i zdolności „empatyzowania” zarówno z twórcą, jak i odbiorcą poszczególnych projektów, pozwala także obiektywizować przyjmowane diagnozy czy robocze hipotezy i – w konsekwencji – sprzyja wiarygodności podejmowanych rozwiązań. Opisy wybranych przez habilitantkę projektów bardzo rzeczowo przedstawiają istotę każdego z nich, także przebieg procesu projektowego, założenia, formy wykonania i prezentacji oraz echa ich społecznej recepcji. Nie mam wątpliwości, że indywidualny wkład habilitantki w sukces tych przedsięwzięć był znaczący na każdym z podejmowanych przez nią, czy też powierzanych jej etapów działań organizacyjnych, badawczych czy projektowych. Dokumentacja habilitacyjna relacjonuje te działania wiarygodnie, materiał ikonograficzny, choć oczywiście w ograniczonej objętością publikacji formie, pozwala na ocenę rangi tych dokonań. A jest ona znacząca, bo rozwiązuje istotne problemy społeczne (jak w przypadku Systemu Informacji Miejskiej dla Katowic) czy też wpisuje się w aktualne potrzeby środowisk kulturotwórczych – lokalne (wystawa *Apetyt na radykalną zmianę – Katowice 1865-2015*) i – ponadregionalne, związane z zaspokajaniem deficytów w systemach typografii europejskiej (*The Insets Project. Problems of Diacritics Design for Central European Languages*). Tę rangę potwierdzają także recenzje i komentarze użytkowników oraz środowisk zainteresowanych kulturą typograficzną, artykułowane w prasie, publikacjach branżowych oraz na forach internetowych. Wypada pogratulować !

Działalność twórcza habilitantki prezentowana była na ponad 20 krajowych i międzynarodowych wystawach oraz przeglądach sztuki projektowania. Uczestniczy też w licznych profesjonalnych konferencjach, warsztatach i społecznych inicjatywach promujących sztuki projektowe oraz refleksję nad nimi (szczegółowy ich wykaz zawiera dokumentacja niniejszego postępowania). Jej zaangażowanie w promocję współczesnej kultury typograficznej i kulturowej spuścizny Górnego Śląska budzi mój autentyczny szacunek. Obydwa wątki badawczych fascynacji pani Zofii materializują się w jej działaniach projektowych. Wspominałem już o pracy doktorskiej *Nowi Ślązacy. Miasto, dizajn, tożsamość* (nominowanej zresztą do nagrody Śląska Rzecz 2015), wcześniejsza praca magisterska również dedykowana była kulturze materialnej Śląska, modernistycznej architekturze Katowic. Pani Zofia ma zdolność rozpoznawania twórczych inspiracji w otoczeniu najbliższym, podejmowania wątków zaniedbanych, porzuconych czy rozproszonych i wydobywania z nich syntez czy kontekstów istotnych dla tożsamości kulturowej regionu, ale także pobudzających działania twórcze w zakresie designu. Tą aktywistyczną zdolnością dzieli się skutecznie także ze swoimi studentami i partnerami w działalności projektowej.

Przebieg kariery pedagogicznej dr Zofii Oslislo-Piekarskiej relacjonowałem już na początku niniejszej recenzji. Dodam, że habilitantka w oparciu o własne doświadczenia badawcze aktywnie współtworzy nowe programy i ścieżki kształcenia, uzupełniając je o moduły i metody zorientowane na sprostanie zmieniającym się potrzebom rynku i środowiska. Podejmuje się także różnych aktywności naukowo-dydaktycznych poza macierzystą uczelnią, prowadząc wykłady na branżowych konferencjach w kraju i za granicą, m.in. TYPOBerlin 2017, ATypI Warszawa 2016, Wrocław TypeForum 2017, *Typolub* 2014 w Lublinie oraz warsztaty, m.in. w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, podczas Konferencji Typograficznej *Typolub* w Lublinie, dwóch edycji *Ko-publikacji* w BWA Dizajn we Wrocławiu, a także warsztaty dla dzieci i młodzieży (we współpracy z projektem Future Artist, Domem Oświatowym Biblioteki Śląskiej w Katowicach czy Klubem Pastel w Zabrze). Jej aktywność badawcza i doświadczenie projektowe zostały docenione zaproszeniem do udziału w pracach jury 53. i 54. Edycji konkursu *The Most Beautiful Czech Books*,

organizowanym przez Ministerstwo Kultury Republiki Czeskiej i Muzeum Literatury Czeskiej w Pradze. Wyrazem zaufania środowiska akademickiego jest powierzanie habilitantce licznych zadań eksperckich w dziedzinie typografii oraz funkcji organizacyjnych związanych z funkcjonowaniem i rozwojem macierzystej Uczelni, w tym także członkostwo u Senacie katowickiej ASP.

Po zapoznaniu się ze starannie przygotowaną dokumentacją oraz wskazanym osiągnięciem habilitacyjnym dzielę się z Państwem przekonaniem, że dorobek artystyczny, naukowy i pedagogiczny pani doktor Zofii Oslislo-Piekarskiej spełnia kryteria art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, właściwe dla postępowań o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki. Z przyjemnością i uznaniem dla dokonań habilitantki popieram zatem wnioski o nadanie jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Tomasz Bogustawski', written in a cursive style.

prof. Tomasz Bogustawski